

# Marzenna Straszewicz

---

"Tous responsables dans l'Eglise? : le ministère presbytéral dans l'Eglise tout entière «ministerielle.» Lourdes 1973 : reflexions de l'Assemblée plénière de l'Episcopat", Paris 1973 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 45/1, 167-169

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

*Tous responsables dans l'Eglise? Le ministère presbytéral dans l'Eglise tout entière «ministérielle.» Lourdes 1973. Réflexions de l'Assemblée plénière de l'Episcopat, Paris 1973, Ed. du Centurion, s. 104.*

W ostatnich latach obserwuje się we Francji rosnące zainteresowanie tzw. ministerium (franc. *le ministère*). Jest ono jednym z wiodących tematów publikacji teologicznych i przedmiotem zainteresowania nie tylko eklezjologów, ale i biblistów, dogmatyków, moralistów itd. W roku 1973 szereg numerów międzynarodowego czasopisma „Concilium” poświęcono wieloaspektowemu rozważaniu tego zagadnienia.

Posoborowy „powrót do źródeł” kieruje teologów ku danym nowotestamentowym, a zwłaszcza ku listom św. Pawła, w których szuka się podstaw dla trojkiego ministerium hierarchicznego: diakonatu, kapłaństwa i biskupstwa oraz dla licznych ministeriów ludzi świeckich.

Dokumenty soborowe, a zwłaszcza II rozdział *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, dają początek drugiemu nurtowi poszukiwań, związanemu z potrzebami duszpasterskimi. We Francji wiele tematów do refleksji zostaje podsunętych przez praktykę duszpasterską. Niewątpliwie także zagadnienie ministerium przyszło stamtąd. Sytuacja kryzysu powołań i kryzysu kapłaństwa w Europie zachodniej zmusiła teologów do przemyślenia na nowo funkcji kapłana w Kościele i świecie, a co za tym idzie, także powołania i funkcji ludzi świeckich. Trzeba jednak podkreślić, że zagadnienie to ma głębokie uzasadnienie teologiczne w Objawieniu i nie można ograniczać go wyłącznie do dziedziny praktycznej, związanej z aktualną, a więc przejściową, sytuacją w Kościele.

Dowodem, jak wielkie znaczenie przyznaje się temu problemowi, jest fakt, iż na sesję plenarną Episkopatu francuskiego w listopadzie 1973 r. wybrano jako temat ministerium kapłana. Ten temat tylko pozornie jest wąski i wyłącznie „kościelny”, wymaga on bowiem przemyślenia funkcji księdza w szerokim i skomplikowanym kontekście sytuacji Kościoła w świecie i roli każdego ochrzczonego w Kościele. Biskupi przystępujący do dyskusji nad tym tematem zaprosili do współpracy zespół teologów z Yves Congarem na czele, który to zespół opracował *Noty teologiczne o ministerium kapłana*, uwzględniając w nich także problematykę ministerium jako takiego, wspólnoty Kościoła, zgromadzenia eucharystycznego itp. Materiały z odbytej sesji opublikowane zostały w wyd. Centurion pod tytułem *Czy wszyscy w Kościele są odpowiedzialni?* Twierdząca odpowiedź na to pytanie stanowiła punkt wyjścia dla dyskusji na zebraniach plenarnych i w grupach roboczych.

Referat wstępny wygłosił bp Raymond Bouchex. W tytule referatu padł termin *L'Eglise tout entière «ministérielle.»* Z tym terminem polemizował w swej wypowiedzi w czasie sesji

Y. Congar (s. 60—61), stwierdził jednak, że nie znaleziono dotychczas lepszego na określenie powszechności ministerium w Kościele. Cały Kościół jest sakramentem zbawienia wobec tego każdy jego członek jest także w jakiś sposób dla świata znakiem, sakramentem zbawczej łaski Chrystusa. Służba wobec Bożego planu w świecie stanowi funkcję — ministerium — całego Kościoła (s. 77). W tym szerokim kontekście zarysowują się szczegółowe kontury ministeriów pełniących przez poszczególne grupy chrześcijan. W szerokim znaczeniu termin „ministerium” jest nadawany owej wspólnej odpowiedzialności chrześcijan (bp Bouchex, s. 16—17).

W czasie sesji nie używano terminu „apostolstwo” ani „powołanie do apostolstwa”. Francuzi wolą termin „ministerium”. Zawiera się w nim bowiem bardziej konkretna treść, konkretne wezwanie do określonego zadania i do udzielania przez Kościół, za pośrednictwem kapłana, misji do jego pełnienia. Nawet w *Notach teologicznych* słowo to nie zostało uwzględnione. Ministerium zaś zdefiniowano jako:

1. Określona, ważna posługa, wiążąca się z rzeczywistą odpowiedzialnością, uznana przez Kościół lokalny i posiadająca pewną trwałość w czasie.
2. Posługa liturgiczna.
3. Funkcja wynikająca i nadana przez święcenia: diakonatu, kapłaństwa i biskupstwa (s. 55).

Dla teologa istotne znaczenie ma wypowiedź Y. Congara, ujmująca w wielkim skrócie, a zarazem jasno, najnowsze spojrzenie na problem interesujący biskupów. Congar widzi działalność Kościoła-sakramentu zbawienia w trzech aspektach:

- 1) *koinonia* — wspólnota z Bogiem będąca prawdziwie braterską wspólnotą chrześcijan między sobą;
- 2) *martyria* — świadectwo słowa i ofiary z życia, składanej także dzień po dniu;
- 3) *diakonia* — służba wszystkich chrześcijan względem siebie i wobec świata jako naśladowanie Boga, który w Jezusie Chrystusie ustanowił siebie samym pierwszym sługą świata.

Ta misja Kościoła jest misją powszechną, choć sposób jej pełnienia jest różny. Zarówno szerszy termin „służba”, jak węższy „ministerium” są tłumaczeniem jednego greckiego słowa *diakonia*. Służba jest czymś przypadkowym, tymczasowym, podczas gdy ministerium ma cechę trwałości i silnego związania z całokształtem misji Kościoła.

Każde ministerium istnieje w ścisłym związku ze wspólnotą Kościoła, którą charakteryzuje jedność wyznania wiary, więź z innymi wspólnotami wierzących, troska o istnienie wspólnoty. Momentem szczytowym realizacji wspólnoty-Kościoła jest sprawowanie przez kapłana Eucharystii.

Dopiero na tak szerokim tle ukazuje się specyfika ministerium wyświęconego kapłana. W dotychczasowej teologii kapłaństwa podkreślano się związek powołanego z Bogiem, a pomijało wspólnotę wierzących. Dziś takie ujmowanie zagadnienia jest niemożliwe. Ministerium księdza jest charyzmatem, z którym związane jest zadanie i misja, i to nie jakimkolwiek charyzmatem, ale takim, który wypływa z ministerium nadanego przez Jezusa Chrystusa kolegium Dwunastu. Ministerium kapłana jest funkcją przewodniczenia — tworzenia grupy, budowania Kościoła — przez czynności (słowa, sakramenty) i kierownictwo duszpasterskie. Jest ono konieczne dla istnienia Kościoła. Jego oblicze historyczne może się zmieniać, ale sama funkcja była i zawsze pozostanie nieodzowna dla istnienia Kościoła. Jest to ministerium pozostające, za pośrednictwem biskupa, w łączności z Kościołem powszechnym.

W zakończeniu Congar stwierdza fakt przejścia od wizji Kościoła jako piramidy, w którym wszystko szło z góry ku dołom<sup>1</sup>, ku Kościołowi żyjącemu w większym stopniu w swojej „bazie”. Słowo „baza” oznacza tu wszystkich wiernych, ciało Chrystusa ożywione przez Ducha Świętego rodzącego swe dary. Ta nowa wizja ma swoje niebezpieczeństwa, ale rodzi także wiele nadziei. Congar wyraża przekonanie, że jesteśmy świadkami narodzin tego „nowego” Kościoła, który poprzez organiczną strukturę ogółu wiernych będzie znacznie bardziej ewangeliczny i dzięki temu zrealizuje swoje zadanie jako sakrament zbawienia (s.56—72).

Konferencja Episkopatu chciała wyjść poza teologiczne uzasadnienie ministerium i wytyczyć drogę dla decyzji duszpasterskich w diecezjach. Nie uchwalono żadnej deklaracji na zakończenie obrad. Problem ministerium pozostał więc otwarty, chociaż *Sugestie dla działalności duszpasterskiej*, przedstawione przez biskupów Alberta Decourtraya i Paula Rousseeta wskazują pewien kierunek, jakkolwiek może nie tak śmiało, jak byśmy tego oczekiwali. Podtrzymują wprawdzie wstępną pozytywną odpowiedź na pytanie o powszechność odpowiedzialności w Kościele, ale są ilustracją opinii bp Bouchèx, że nie wszyscy zgadzają się na nazywanie konkretnych form tej odpowiedzialności terminem „ministerium”.

W konkluzji (*Próba bilansu*) uczestnicy sesji stwierdzają, że potrzebę i wyjątkowy charakter ministerium księdza trzeba rozważać w kontekście ministerium Kościoła, wspólnej odpowiedzialności księży i różnorodności powołań (charyzmatów). W *Sugestiach* jednakże zanika termin „ministerium”, a bp Rousset nawet zaleca, by ze względów pedagogicznych używać raczej terminów „służba”, „odpowiedzialność”, „funkcja” (*fonction*), „zadanie” itp. (s. 94). Podobną ostrożność wyczuwa się w innych miejscach *Sugestii*, np. w zamieszczonym liście dziedzin pracy dostępnych dla świeckich (s. 93). Szeroki rozmach dyskusji został wyciszony, odczuwa się ciężenie ku tradycyjnej wizji współdziałania duchowieństwa ze świeckimi.

Mimo powściągliwości końcowych wniosków dla duszpasterstwa, rezultaty sesji są niewątpliwie duże i stanowi ona znaczny krok naprzód tak w dziedzinie doktrynalnej (teologiczne podstawy współpracy duchowieństwa i świeckich), jak w duszpasterskiej.

Omawiana publikacja zawiera cenny materiał dla teologa zajmującego się problemami współczesnego Kościoła. Jest świadectwem przemian w Kościele francuskim i wysiłków podejmowanych w celu znalezienia nowych form działalności. Ścisły kontakt episkopatu z najwybitniejszymi teologami zapewnia przedsięwzięciom duszpasterskim oparcie doktrynalne, którego po soborze niejednokrotnie brakowało w krajach Europy zachodniej.

Dla czytelnika polskiego materiały francuskie są przykładem odważnego podejmowania prób znalezienia nowej wizji Kościoła, w której kapłan ma swoją niezastąpioną rolę do spełnienia, a świecki przyjmuje na siebie udział we wspólnej odpowiedzialności przed Jezusem Chrystusem.

*Marzenna Straszewicz, Kraków*

Hans WAGENHAMMER, *Das Wesen des Christentums. Eine begriffsgeschichtliche Untersuchung*, Mainz 1973, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 262.

Pytanie o istotę chrześcijaństwa nurtuje od dawna umysły filozofów i teologów. Było ono stawiane w zależności od różnych kontekstów kulturowych i potrzeb. Autor ma na celu możliwie wszechstronne zbadanie, jak pojmowano tę formułę w okresie począwszy od braci czeskich w połowie XV w. aż po Lessinga w czasach Oświecenia i co wynika z tych poglądów dla określenia samego chrześcijaństwa.

Reformacja i okres bezpośrednio ją poprzedzający pyta przede wszystkim o substancję chrześcijaństwa. Pierwszy raz spotyka się tę formułę u Marcina Bucera, później u Erazma z Rotterdamu i Marcina Lutra, jak również w pewnym kierunku Reformacji nazwanym *Föderaltheologie*. Poszukiwania autora wykazują, że postawienie pytania o substancję chrześcijaństwa wiąże się u tych autorów z poważnym pojmowaniem uniwersalnych jego roszczeń oraz z przekonaniem, że do tego, aby być chrześcijaninem, nie wystarcza przyjęcie nauki Ewangelii, ale konieczne jest również całkowite ugruntowanie swojej egzystencji w Chrystusie.

Następny etap w poszukiwaniach autora stanowią mistycy jak Eckhart, Tauler, Ruusbroec oraz szkoła oratoriańska francuska, w ramach protestantyzmu zaś — pietyści. Tu mówi się nie o substancji, ale raczej o istocie chrześcijaństwa. Wagenhammer wykazuje z kolei platońskie i idealistyczne źródła tej ostatniej formuły. Ujawniają się one między innymi w dziwnych twierdzeniach niektórych spirytualistów, którzy przyjmują istnienie pewnych bytów idealnych i ich integrację przez Chrystusa w eschatologicznym wypełnieniu dziejów.